

# Wstęp

W ostatnich latach w różnych obszarach nauk społecznych coraz więcej mówi się o tej stronie człowieka, która dopiero niedawno stała się przedmiotem systematycznej naukowej refleksji, a mianowicie o targających nim emocjach, afektach i lękach. Symptomy swoistego „zwrotu afektywnego” (Clough 2007) można dostrzec również w polu socjologii. Jak się wydaje, u źródeł wzmożonego zainteresowania socjologów emocjonalnością człowieka leży nie tyle wyczerpanie się innych klasycznych obszarów dociekań socjologicznych, ile obserwacja, że wielu zjawisk społecznych, które występują w otaczającej nas rzeczywistości, po prostu nie da się wyjaśnić, patrząc przez pryzmat racjonalnego aktora o określonych, uporządkowanych i – co nie bez znaczenia – uświadomionych preferencjach (por. np. Flam 1990).

Mimo to socjologiczna literatura dotycząca emocji jest wciąż niezwykle wewnętrznie zróżnicowana, a wątki poruszające problematykę „popędów” i „namiętności ludzkich” – rozproszone w pracach o rozmaitej tematyce. Konieczność przynajmniej wstępnego uporządkowania dorobku socjologii emocji stała się pierwszym problemem, z jakim musiałam się zmierzyć, kiedy zdecydowałam się zająć emocjami jako przedmiotem analizy socjologicznej.

Czytając kolejne teksty, których autorzy podejmowali wysiłek usystematyzowania istniejących socjologicznych teorii emocji, zadałam sobie pytanie, czy ten stosunkowo nagły wzrost zainteresowania uczuciami w obrębie socjologii nie świadczy – być może – również o pewnej zmianie logiki ludzkiego działania. Czy zwracając się ku emocjom, nauki społeczne nie podążyły za swoistym „wzmoczeniem emocjonalnym”, zwiększoną obecnością emocji w przestrzeni społecznej i relacjach międzyludzkich? Przypuszczam, że na tak postawione pytanie najprawdopodobniej nie da się udzielić ostatecznej odpowiedzi, nie

przeprowadziwszy szeroko zakrojonych badań z zakresu historii społecznej. Można jednak zastanowić się nad rolą, jaką emocje odgrywają współcześnie w interakcjach międzyludzkich, czyli nad sposobem, w jaki uczucia i ich ekspresja są wykorzystywane przez członków współczesnych społeczeństw w kształtowaniu wzajemnych relacji i uzgadnianiu przebiegu interakcji. Taki jest też kierunek rozważań, który podjęłam w tej pracy.

W pierwszym rozdziale podsumowuję moje starania, zmierzające ku usystematyzowaniu dorobku socjologii emocji, zarysowując jednocześnie specyfikę socjologicznego ujmowania uczuć. W związku ze wspomnianym wcześniej zróżnicowaniem koncepcji emocji, współistniejących w obrębie socjologii, zaprezentowany w tym rozdziale przegląd ma charakter – z konieczności – selektywny i służy przede wszystkim wydobyciu tego, co socjologia wniosła do wiedzy o emocjonalności człowieka. Jednym z jej najważniejszych ustaleń jest wskazanie na fakt, że wbrew potocznemu skojarzeniu emocji z tym, co „naturalne”, „fizyczne”, „cielesne”, „impulsywne” (Lutz 2012:31), leżący u ich podstaw komponent fizjologiczny jest przynajmniej do pewnego stopnia określany przez kulturę. Dlatego też uczucia można, a nawet należy, traktować jako zjawisko społeczne.

W rozdziale drugim przyglądam się bliżej procesowi uspołecznienia emocji, analizując mechanizmy, w wyniku oddziaływania których właściwe wszystkim ludziom „naturalne” impulsy zostają społecznie opracowane i uporządkowane w ramach różnych „kultur emocjonalnych”, wytwarzanych przez poszczególne społeczności. Wskazuję, że zmienność i zróżnicowanie kultur emocjonalnych należy łączyć ze zdolnością emocji do „wiązania się” z różnymi klasami obiektów kulturowych oraz z przemianami ich umiejscowienia w systemie regulacji ludzkich zachowań, czyli sposobem, w jaki doświadczane przez ludzi uczucia przekładają się na podejmowane przez nich działania. Uwarunkowania zmienności standardów odczuwania i wzorców kulturowych regulujących wyrażanie emocji omawiam na podstawie koncepcji „procesu cywilizacji” Norberta Elias (2011).

W rozdziale trzecim zarysowuję system pojęciowy umożliwiający analizę uwarunkowań obecności emocji w poszczególnych typach interakcji. Przyjęty przeze mnie schemat badawczy opiera się na typologii interakcji zaproponowanej przez Annę Gizę-Poleszczuk (1991), która wyróżnia trzy wymiary stosunków międzyludzkich: „sferę współżycia”, do której przynależą przelotne, niepowtarzalne interakcje zachodzące w przestrzeni publicznej, „sferę ekspansji”, obejmującą interakcje między występującymi w określonych rolach społecznych jednostkami, które stykają się ze sobą w przestrzeni instytucji, i „sferę dyskursu”, czyli interakcje ukierunkowane na uzgodnienie poglądów i wartości, zachodzące w przestrzeni komunikacji.

W kolejnych trzech rozdziałach przyglądam się sposobom, w jakie jednostki uczestniczące w interakcjach należących do tych trzech wymiarów życia społecznego wykorzystują emocje i ich ekspresję, by uporządkować

i ustrukturyzować przebieg wzajemnych odniesień. W rozdziale czwartym analizuję uwarunkowania obecności gniewu i wzajemnej wrogości w interakcjach zachodzących w przestrzeni miejskiej Warszawy. Badania sposobów wykorzystywania uczuć i ich ekspresji w relacjach między współpracownikami spotykającymi się w instytucjonalnej przestrzeni pracy przedstawiam w rozdziale piątym. W rozdziale szóstym przyglądam się czynnikom emocjonalnym zaangażowanym w proces uzgadniania sensów i – co za tym idzie – kryształizacji zbiorowych tożsamości. Swoje ustalenia podsumowuję w ostatnim rozdziale, starając się wskazać na pewne charakterystyczne elementy kultury emocjonalnej polskiego społeczeństwa, wytwarzanej podczas codziennych interakcji.

Praca ta wpisuje się zatem w obszar zainteresowań wyznaczony przez „klasyków” socjologii emocji – interesują mnie określone doświadczenia emocjonalne towarzyszące jednostkom w różnych momentach ich społecznego funkcjonowania, a także to, jak fakt odczuwania i wyrażania wybranych emocji wpływa na przebieg interakcji, w których jednostki te uczestniczą<sup>1</sup>. Zaobserwowanych prawidłowości nie traktuję jednak jako ponadczasowych i uniwersalnych praw ludzkiego działania, a odkrycia pewnych regularności w obrębie wzajemnych odniesień aktorów czy też określonych „powtarzanych wzorów interakcyjnych” – jako celu samego w sobie. Analizę emocji wykorzystuję jako punkt wyjścia do refleksji nad podzielanymi znaczeniami i wyrastającymi z nich praktykami społecznymi, które organizują przebieg codziennych interakcji, a zatem – nadają kształt stosunkom społecznym we współczesnej Polsce.

Zdaję sobie oczywiście sprawę z tego, że moje badania mają charakter eksploracyjny i nie odpowiadają w sposób wyczerpujący na wszystkie pytania związane z rolą emocji w interakcjach zawiązywanych współcześnie w społeczeństwie polskim. Zawarcie wszystkich istotnych odpowiedzi w jednej książce byłoby zresztą pewnie niemożliwe; celem tej pracy jest przede wszystkim rozpoznanie terenu i przedstawienie wstępnych ustaleń, zainspirowanie dalszych analiz, które – mam nadzieję – będą podejmowane.

---

<sup>1</sup> Tym samym moje badania wpisują się również w długi ciąg badań prowadzonych przez polskich badaczy, w których analizują oni emocjonalny wymiar różnego rodzaju „ruchów” społeczeństwa polskiego, podejmując takie tematy, jak: wytwarzanie więzi grupowych podczas wspólnie przeżywanego uniesień (stadionowych) (Antonowicz, Wrzeński 2009), zbiorowe emocje, fascynacje i lęki (np. Domański 2004; Zielińska 2015), opracowanie emocji w kapitalistycznym dyskursie pracy (np. Dembek 2013), czy wreszcie trudną problematykę uczuć, takich jak wstyd i wina w doświadczeniu społecznym (np. Drozdowski 2014; Górka 2009; Pawlik 2009), by wymienić tylko niektóre zagadnienia podnoszone na gruncie rodzimej socjologii. Wszystkie te prace dotyczą działań człowieka nie tyle „racjonalnego”, ile „emocjonalnego”, używając rozróżnienia zaproponowanego przez Helenę Flam (1990), napędzanych nie tyle refleksją, ile uczuciem, wymykającym się wyjaśnieniom „[opartym] na klasycznym modelu myślenia o regulowaniu zachowań jednostek” (Krajewski 2014:9).

W pracy tej wykorzystałam fragmenty mojego artykułu pt. *Pojęcie kultury emocjonalnej jako narzędzie analizy socjologicznej*, który został opublikowany na łamach „Kultury i Społeczeństwa”. Rekrutacja do przeprowadzonych przeze mnie wywiadów została przeprowadzona przez profesjonalną agencję badawczą i sfinansowana ze środków Instytutu Socjologii UW (nr BST 176548, BST 176503 oraz DSM 110400/65).